

Kryzys projektu atomowego w Rumunii

20 stycznia niemiecka spółka RWE, francuska GDF Suez oraz hiszpańska Iberdrola ogłosiły decyzję o wycofaniu się z projektu rozbudowy elektrowni atomowej *Cernavodă*. Tym samym koncerny dołączyły do czeskiej spółki ČEZ, która zrezygnowała z udziału w projekcie jesienią 2010 roku. Wycofanie się spółek poważnie skomplikuje kontynuację ambitnego programu rozbudowy potencjału jądrowego w Rumunii.

Projekt rozbudowy elektrowni *Cernavodă* jest największą i najbardziej kosztowną inwestycją energetyczną w Rumunii. Przewiduje budowę dwóch nowych reaktorów o łącznej mocy 1440 MW. Umożliwi to podwojenie mocy produkcyjnych elektrowni *Cernavodă*, która obecnie wytwarza 18% energii elektrycznej zużywanej w Rumunii. Szacowany koszt budowy nowych reaktorów to 4 mld euro. Inwestycję ma realizować powołana w marcu 2009 roku spółka Energoproject. 51% akcji w spółce posiadała państwowa spółka Nuclearenergetica, natomiast pozostały pakiet 49% akcji został rozdysponowany pomiędzy sześć zachodnich koncernów energetycznych – ENEL, ArcelorMittal, ČEZ, RWE, GDF Suez oraz Iberdrola. Wycofanie się części udziałowców oznacza zwiększenie pakietu akcji Nuclearenergetica w spółce Energoproject z 51% do 84,6%.

Oficjalną przyczyną wyjścia koncernów z projektu jest światowy kryzys gospodarczy oraz trudniejsza sytuacja finansowa spółek. Prawdopodobnie istotną rolę odegrały również niekorzystne, uważane za jedne z najmniej przejrzystych w UE, regulacje obowiązujące na rumuńskim rynku obrotu energią. Decyzja zachodnich koncernów o wyjściu z projektu z pewnością opóźni – jeśli wręcz nie uniemożliwi – realizację inwestycji. Zakładano bowiem, że uruchomienie dwóch bloków nastąpi kolejno w 2016 i 2017 roku. <dab>